

Materski, Wojciech

"Zimna wojna" w najnowszych publikacjach rosyjskich

Dzieje Najnowsze 29/2, 125-131

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD BADAŃ

Wojciech Materski

„Zimna wojna” w najnowszych publikacjach rosyjskich

Obowiązujące przez wiele lat w historiografii sowieckiej tezy dotyczące „zimnej wojny” stały się nie do utrzymania w warunkach poszerzającej się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych tzw. głośności. Na ich propagandowy, koniunkturalny charakter wskazywali publicyści z pism nadających kierunek rewizji przeideologizowanych, czy wręcz kłamliwych ocen historycznych („Moskowskije nowosti”, „Nowoje wremja”, „Rodina”). Gorzej było jeśli chodzi o periodyki fachowe, z trudem adaptujące się do nowej rzeczywistości. Z obserwacji autora wynika, iż swego rodzaju przełomem w tym względzie stała się międzynarodowa konferencja naukowa, którą w styczniu 1989 r. zorganizował Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR — placówka bynajmniej nie wiodąca w sowieckich badaniach historycznych, ale utrzymująca szerokie kontakty międzynarodowe. One to zapewne przesądziły o poziomie wygłoszonych wówczas referatów i wyjątkowo „obrazoburczej” — nawet jak na ówczesne czasy — dyskusji im towarzyszącej.

Tak więc jeszcze przed rozpadem ZSRR rozpoczęła się w historiografii sowieckiej rewizja a spojrzenia na okres „zimnej wojny”. Dotyczyła ona niemal wyłącznie przygotowywania gruntu do wprowadzania tezy o współodpowiedzialności za nią ZSRR i przez długi czas przejawiała się głównie w dostarczaniu czytelnikowi rosyjskiemu informacji i ocen obiegowych w historiografii powszechnej, a dotąd natrafiających w Rosji (ZSRR) na niezrozumienie bądź barierę cenzury¹. O tym, że odpowiedzialnością za wybuch wyniszczającej obie strony „zimnej wojny” należy obciążyć także Moskwę można było się dowiedzieć w ZSRR pośrednio, z opracowań

¹ Teza o współodpowiedzialności ZSRR za „zimną wojnę” pojawiła się w publikacjach historyków sowieckich już wcześniej, ale sformułowana w sposób enigmatyczny i w obiegu praktycznie niedostępnym dla szerokiego kręgu czytelników — por. N. Sivachev, N. Jakovlev, *Russia and the United States*, Chicago 1980. Zob. też: A. A. Kokoszyn, *W poiskach wychoda. Wojenno-strategieckije aspekty meždunarodnoj biezopasnosti*, Moskwa 1989; *Wojenno-błokowajapolitika impierializma*, Moskwa 1990.

śledzących „korzystne” zmiany w historiografii zachodniej i w tym kontekście informujących o publikacjach podejmujących zagadnienie: kto ponosi za nią większą winę².

Zmiana obiegowych dla historiografii sowieckiej ocen „zimnej wojny” odbywała się w latach dziewięćdziesiątych stopniowo i w żadnym okresie w zasadzie nie stała się tzw. tematem wiodącym. Wiele poważnych czasopism naukowych poświęconych zagadnieniom historycznym, obejmujących stosunki międzynarodowe czy nauki polityczne nie podjęło przewartościowań na ten temat³. Te, które je podejmowały, na ogół czyniły to na marginesie innych tematów, przy okazji recenzowania książek z historii stosunków międzynarodowych lub prac dotyczących sowieckiej polityki zagranicznej po drugiej wojnie światowej.

Posługiwano się też początkowo specyficznym językiem, którego próbką niech będzie cytat z podsumowania dość zachowawczego artykułu o genezie „zimnej wojny” historyka i dyplomaty Georgija Kornijenki: „Wszystko co zostało wyżej powiedziane nie oznacza, powtarzam, iż cała odpowiedzialność za «zimną wojnę», za doprowadzenie jej prawie do granicy «gorącej» spoczywa, według mnie, na USA i całkowicie na Zachodzie”⁴. Autor ma przy tym wątpliwości, czy w początkowym okresie „ZSRR zrobił wszystko, by zapobiec «zimnej wojnie»” i dochodzi do wniosku, iż są sprawy, które jednak mogą obciążać konto Związku Sowieckiego, a mianowicie: blokada Berlina (1948), wydarzenia w Czechosłowacji (1948), wydarzenie na Węgrzech (1956), zdławienie „Praskiej Wiosny” (1968). Od takiego podejścia do postawienia tezy o współodpowiedzialności — nie mówiąc już o głównej odpowiedzialności — droga była daleka⁵.

Powolna zmiana spojrzenia na genezę i przebieg „zimnej wojny” — na ogół rozumianej w cezurze 1945-1985, tj. do objęcia stanowiska sekretarza generalnego KPZR przez Michaiła Gorbaczowa — odbywała się na równi z wprowadzaniem tezy, iż dyplomacja sowiecka miała nie tylko sukcesy, ale też wiele zawinionych przez siebie porażek⁶.

Zarazem odbywał się proces „zwracania honoru” historiografii zachodniej, dotąd w swej podstawowej masie latami oskarżanej o wysługiwanie się kapitalistom, o odgrywanie roli jednego z głównych oręży propagandowych w ideologicznej konfrontacji Wschód-Zachód⁷. W tym nurcie widzieć też należy publikacje o „zimnej wojnie” autorów amerykańskich, pojawiające się w sowieckich, a następnie rosyjskich periodykach specjalistycznych już od początku lat dziewięćdziesiątych. Charakterystyczny w tym względzie jest przede wszystkim tekst L. Schlesingera, opublikowany w początkach 1991 r.⁸ Dał on początek całej serii publi-

² Por. np. O. L. Stiepanowa, „*Cholodnaja wojna*”: *istoričeskaja rietrospektiwa*, seria Kritika Burżuaznoj Ideologii i Rewizjonizmu, Moskwa 1982; Anat. Gromyko, W. B. Łomiejko, *Nowoje myslenie ijadiernyj wiek*, Moskwa 1984.

³ Np. w „Woprosach Istorii” w latach dziewięćdziesiątych nie ukazał się żaden tekst zajmujący się głębiej problematyką „zimnej wojny” bądź wskazujący na potrzebę przewartościowania w tym zakresie dotychczasowego piśmiennictwa.

⁴ G. M. Kornijenko, *U istokow „cholodnoj wojny”*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1990, nr 6.

⁵ Choć należy przyznać, iż tezę o osobistej odpowiedzialności Stalina za wybuch „zimnej wojny” postawiono już w 1990 r. — por. L. N. Niżynskij, *Istorija wniesniejpolitiki SSSR: poiski nowychpodchodow*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1990, nr 4.

⁶ Por. np.: N. W. Zagładin, *Istorija uspiechow i neudaczswietskoj diplomatii*, Moskwa 1990.

⁷ Z pierwszych w miarę rzetelnych publikacji tego typu por. A. M. Filatow, „*Cholodnaja wojna*”: *istoriograficzeskije diskussii na Zapadzie*, Moskwa 1991.

⁸ A. Schlesinger Jr., *Niekotoryje uroki „cholodnoj wojny”*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1991, nr 1.

kacji — tym razem autorów rosyjskich — powtarzających główną tezę Schlesingera, iż szczytowym momentem „zimnej wojny”, jej przesileniem był kryzys 1962 r. wokół instalacji sowieckich rakiet na Kubie, kiedy to „Kennedy i Chruszczow zajrzeli razem w jądrową przepaść” i obaj cofnęli się wystraszeni. Odtąd obie administracje supermocarstw pilnowały się, by już nigdy więcej nie doprowadzić do podobnej sytuacji, zaczęły rzeczywiście poważnie traktować takie postulaty, jak „kompromis, wzajemne ustępstwa, zrozumienie wzajemnych interesów i globalnych interesów całej ludzkości”⁹.

Kryzys kubański to jeden z najczęściej podejmowanych tematów wymagających przewartościowania sowieckich ocen „zimnej wojny”. Odpowiedzialność za jego wywołanie składa się przy tym z reguły nie na sowiecką politykę zagraniczną, przyświecającą jej cele i agresywne metody ich realizacji, ale personalnie na Chruszczowa¹⁰. Jego też obarcza się odpowiedzialnością za niepowodzenie próby rozładowania napięcia pomiędzy ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, jaką niewątpliwie była wiedeńska konferencja „na szczycie” w czerwcu 1961 r. Agresywny, konfrontacyjny ton Chruszczowa w rozmowie z prezydentem Kennedym sprawił, iż w kwestii Berlina Zachodniego nie udało się wówczas znaleźć kompromisu, co przerosło z kolei w kryzys kubański¹¹.

Powyzsza tendencja do przyznawania odpowiedzialności ZSRR za „zimną wojnę”, ale składania tej odpowiedzialności nie na system, doktrynę, ideologię, lecz na agresywnego przywódcę zaznaczyła się znacznie wcześniej. Obarczanie Stalina personalną odpowiedzialnością za wybuch i eskalację „zimnej wojny” pojawiło się już — jak wspominałem — w publikacjach przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, dając właściwie początek reorientacji historiografii sowieckiej (schyłkowego ZSRR) w tej kwestii¹².

Charakteryzujące lata dziewięćdziesiąte dążenie do nowego spojrzenia na „zimną wojnę” przejawiało się początkowo głównie w publicystyce oraz na łamach artykułów w periodykach fachowych. Pierwsze „nowatorskie” studia nad sowiecką polityką zagraniczną po II wojnie światowej, nad rywalizacją Moskwy z Waszyngtonem o zakres wpływu na kierunek polityki międzynarodowej publikowali nie tyle historycy, co politologowie rosyjscy. To oni zaczęli głębiej zastanawiać się nad genezą Gorbaczowowskiego „otwarcia”, biorąc pod uwagę argument oczywisty dla całego świata, ale z dużym trudem torujący sobie drogę w Rosji — o niewytrzymaniu przez ZSRR wyścigu zbrojeń kosmicznych¹³.

W niewielkim jeszcze stopniu, ale pojawiła się literatura historyczna podejmująca wątek wieloletniego rozbitcia Niemiec — jako koła zamachowego, napędzającego mechanizm „zimnej wojny”. Przyznaje ona m.in., iż rozpętana w sowieckiej strefie okupacyjnej szpiegomania (*ochota za wied'mami*) walnie przyczyniła się do wywołania napięcia, które przerosło w „zimną

⁹ N. Ja. Szałowa, *Karaibskij krizis i cholołnaja wojna*, „Kientawr” 1995, nr 1.

¹⁰ Por. L. N. Nieżyński, *Istorija wniesniejpolitiki SSSR: poiski nowych podchodow*, op. cit.

¹¹ G. M. Kornijenko, *Upuszczionnaja wozmożnost'.* *Wstriecca N. S. Chruszczowa i Dż. Kennedy w Wienie w 1961 g.*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1992, nr 2. Skonfundowany swą odwagą autor dodaje jednak zarazem, iż prezydent Kennedy przybył na spotkanie „bez jakiegokolwiek stanowiska co do pertraktacji w sprawie Berlina Zachodniego, czyniąc krok do tyłu nawet w stosunku do tego, co w swoim czasie było obiecanie przez Eisenhowera”.

¹² Por. L. N. Nieżyński, op. cit.

¹³ Zob. P. Maranc, *Ot Lenina do Gorbaczowa: izmienenija w sowietskich podchodach k otnoszenijam Wostok-Zapad*, „SSzA: Ekonomika, Politika, Idieologija” 1991, nr 1.

wojnę"¹⁴. Podniesienie akurat tej kwestii jest nie bez znaczenia, jako że ówczesne społeczeństwo sowieckie — wyedukowane na procesach politycznych, w których oskarżenia o szpiegostwo były chyba najczęstsze — przywykło właśnie do takiej argumentacji. Od problemów wynikających z powojennej zapaści gospodarczej można było odwracać jego uwagę produkując pseudoinformacje o szpiegach, dywersantach, podżegaczach wojennych; to ważny, choć słabo reprezentowany kierunek w historiografii rosyjskiej, zwracający — acz nie wprost — uwagę na wewnętrzne zapotrzebowanie na „zimną wojnę”¹⁵. Do tego samego celu — odwrócenia uwagi społeczeństwa od katastrofy głodu (1946-1947) — służyła współkształtująca klimat „zimnej wojny” histeria rozpętana wokół planu Marschalla¹⁶.

Za istotny dorobek najnowszej historiografii rosyjskiej w zakresie problematyki zimnowojennej należy uznać publikacje traktujące o mobilizowaniu państw Europy Środkowowschodniej do konfrontacji Wschód-Zachód — zarówno w aspekcie wyżej wzmiankowanego odrzucenia planu Marschalla, powstania i działalności Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Informbiuro), jak i konfliktu z Jugosławią¹⁷. Także inne konflikty w tzw. obozie demokracji ludowej, a następnie wspólnoty socjalistycznej zaczynają być przez rosyjskich historyków traktowane przede wszystkim jako etapy „zimnej wojny”, choć mające oczywiście uwarunkowania wewnętrzne i w stosunkach bilateralnych danego państwa z federacją sowiecką¹⁸.

Mimo wielu bałamutnych fragmentów w sumie za liczące się uzupełnienie wiedzy o okolicznościach podstawowych odsłon „zimnej wojny” (np. 1956 r. w Polsce i na Węgrzech, czy kryzys kubański 1962 r.) należy uznać pamiętniki opublikowane przez syna Nikity Chruszczowa — Siergieja¹⁹. Takiej ważkiej poznawczo roli — co zaskakujące — nie odgrywają wspomnienia współtowarzyszy Chruszczowa z najwyższych władz partyjnych i państwowych także z początkowego okresu „zimnej wojny”, Łazara Kaganowicza i Wiaczesława Mołotowa²⁰.

Na uwagę zasługują nieliczne publikacje upatrujące w doświadczeniach „zimnej wojny” materiału do przemyśleń — swoistej lekcji mogącej przyczynić się do partnerskiego ułożenia stosunków rosyjsko-amerykańskich, a tym samym wspólnego narzucenia światu kierunku dalszej ewolucji²¹.

Reorientacja historiografii rosyjskiej w kwestii odpowiedzialności za „zimną wojnę” odbywa się, jak wspomniałem, głównie przez rozproszone publikacje przyczynkarskie (artykuły).

¹⁴ Por. A. M. Filatow, *Giermskij wopros: ot raskola k objedineniju*, Moskwa 1993.

¹⁵ Por. W. S. Lelczuk, Je. I. Piwowar, *Mientalitet sowietskogo obszczestwa i „cholodnaja wojna”*. (*Kpostanowkieproblemy*), „Otieczestwiennaja Istorija” 1993, nr 6.

¹⁶ Por. M. M. Narinskij, *SSSR i „plan Marszalla”*. *Po materialam archiwa Priezidenta RF*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1993, nr 2.

¹⁷ Zob. np. Ju. S. Girienko, *Stalin i Tito*, Moskwa 1991; L. J. Gibianskij, *Unaczala konfliktu: bałkańskij uziel*, „Raboczyj Kłass i Sowriemennyj Mir” 1990, nr 2; tegoż, *Kak rodilsia Kominform*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 1993, nr 4.

¹⁸ Zob. niektóre opracowania w: *Politiczeskije krizisy i konflikty 50-60-ch godow w Wostocznoj Jewropie*, Moskwa 1993.

¹⁹ S. Chruszczow, *Nikita Chruszczow: krizisy i rakiety. Wzgląd iznutri*, t. I-II, Moskwa 1994.

²⁰ F. Czujew, *Tak goworil Kaganowicz*, Moskwa 1992; *Sto sorok biesied s Mołotowym: Iz dniewnika F. Czujewa*, Moskwa 1991.

²¹ Por. B. I. Maruszkina, *Rossija i Amierika: pierspektiwy odnoszenij w swietie istoriczeskiego opyta*, w: *Sowietskaja wniesznaja politika w retrospektiwie 1917-1991*, Moskwa 1993.

Gorzej jest z drukami zwartymi, których ukazało się niewiele. Wiodące miejsce na rosyjskim rynku wydawniczym wśród publikacji książkowych dotyczących stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej, w tym także „zimnej wojny”, zajmuje oficyna „Mieżdunarodnyje odnoszenija”. W ostatnich dwóch latach wydała ona trzy książki bezpośrednio podejmujące tę problematykę.

Praca zbiorowa o polityce sowieckiej w latach „zimnej wojny”, opublikowana pod auspicjami Instytutu Historii Rosji Rosyjskiej Akademii Nauk, zapowiada w podtytule próbę nowego jej odczytania²². Wśród składających się na nią kilkunastu artykułów dominują teksty dotyczące konfliktów wewnątrz państw sowieckiej strefy wpływów, a ocenianych przez autorów jako stymulatory zimnowojennej atmosfery (Jugosławia 1948 r., Polska i Węgry 1956 r., „Praska Wiosna” 1968 r., konflikt graniczny z Chinami, wojna afgańska). Towarzyszą im studia podejmujące wybrane aspekty zimnowojennej konfrontacji Wschód — Zachód, a nawet spraw teoretycznych (doktrynalne podstawy polityki zagranicznej ZSRR). Jak na dotychczasową sowiecką historiografię tematu, autorzy w większości posuwają się rzeczywiście znacznie dalej, jeśli chodzi o faktografię, czasami także w dokonywanych na podstawie jej analizy ocenach; ale tylko tyle. Już porównanie z piśmiennictwem polskim, nie mówiąc o zachodnim, ukazuje skalę dystansu, jaki rosyjscy specjaliści najnowszej historii powszechnej mają do odrobienia.

Za interesującą pozycję rosyjskiej literatury o „zimnej wojnie” uznać należy wydaną przez tę samą oficynę książkę Georgija Kornijenki, będącą po części pamiętnikiem, po części opracowaniem²³. Wspomniany już w niniejszym przeglądzie autor, który w 1988 r. odszedł na emeryturę z funkcji wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, znany jest z wielu artykułów na temat stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej, a także dyskusyjnej książki, wydanej wspólnie z marszałkiem Siergiejem Achromiejewem²⁴. Kornijenko śledzi przebieg „zimnej wojny” wybiórczo, przede wszystkim ze swojego punktu obserwacyjnego: kolejnych stanowisk zajmowanych w dyplomacji sowieckiej, w której podjął pracę w 1949 r. Nie ogranicza się jednakże do autopsji, lecz na kanwie własnych obserwacji stara się uzupełnić obraz opisywanego epizodu, posiłkując się głównie publikacjami amerykańskimi (od 1960 r. pracował w ambasadzie ZSRR w Waszyngtonie). Wiele też autora jest co najmniej dyskusyjnych — np. że Stalin już w 1952 r. zrozumiał bezsens kontynuowania „zimnej wojny” i przejawiał gotowość powrotu do „leninowskiej zasady pokojowego współistnienia”, do czego jeszcze wówczas nie byli gotowi Amerykanie (s. 258), czy też konkludująca całość rozważań ocena, że „zimna wojna” trwa i nie zakończy się tak długo, jak długo Stany Zjednoczone nie zrezygnują z paternalistycznego podejścia do Rosji i pozostałych państw WNP. W sumie jednak praca ma duże walory poznawcze, daje wgląd w mentalność kadr sowieckiego aparatu dyplomatycznego, który brał bezpośredni udział w różnych etapach zimnowojennej konfrontacji politycznej dwóch supermocarstw.

Podobne wspomnienia, ale ograniczone tylko do jednego epizodu „zimnej wojny” — kryzysu kubańskiego, opublikował inny pracownik sowieckiej dyplomacji i aparatu MSZ ZSRR, Oleg Trojanowski²⁵. Bardzo interesująca jest konstatacja autora, iż konflikt wokół

²² *Sowietskaja wniesznaja politika w gody „chołodnoj wojny” (1945-1985). Nowoje procztienije*, red. L. N. Niezjnskij, Moskwa 1995. Niezrozumiałe dla piszącego jest opatrzenie tej książki — typowej pracy zbiorowej o rozproszonej formule — określeniem „monografia” (s. 510).

²³ G. M. Kornijenko, *Chołodnaja wojna. Swidietelstwo jejo uczestnika*, Moskwa 1995.

²⁴ S. F. Achromiejew, G. M. Kornijenko, *Głazami marszala i diplomata*, Moskwa 1992.

sowieckich rakiet na Kubie radykalnie zmienił poglądy Chruszczowa na stosunki międzynarodowe — prawdopodobnie po raz pierwszy zrozumiał on, czym w praktyce jest groźba wojny atomowej i że propagandowe określenie „światowa zagłada atomowa” może rzeczywiście być bliskie prawdy [znów kłania się Schlesinger]. Podobno, jak twierdzi Trojanowski, odtąd Chruszczow zaczął rzeczywiście i z przekonaniem uprawiać politykę pokojowego współistnienia, ale zostało mu zbyt mało czasu, by mógł odnieść jakiś spektakularny sukces²⁶.

Odpowiedzialność Chruszczowa za kryzys raketowy 1962 r. przedstawia się niekiedy w interesującym kontekście generalnej krytyki „wojskowo-politycznej ekspansji Związku Sowieckiego w krajach «Trzeciego świata» w początkach lat sześćdziesiątych”²⁷.

Odosobniona wydaje się postawiona w jednej z publikacji teza, iż genezy „zimnej wojny” — w aspekcie współodpowiedzialności za nią ZSRR — szukać należy również w wewnętrznym kryzysie politycznym i ideologicznym po II wojnie światowej²⁸. Jest znamienne, iż autor pomija ewidentny kryzys gospodarczy i właśnie tak rozstawia akcenty.

Swoistą ciekawostką jest tłumaczenie pracy belgijskiego historyka i politologa Yvana Vanden Berghe, będącej całościową próbą uchwycenia historii „zimnej wojny”²⁹. Ta zwarta synteza operuje niecodzienną jak na światową literaturę przedmiotu cezurą, a i jej teza generalna z pewnością może się wydać rosyjskiemu czytelnikowi interesująca. Zdaniem autora ani Zachód (Stany Zjednoczone, NATO), ani Wschód (ZSRR, Układ Warszawski) w żadnym momencie powojennego 45-lecia nie planowały jakiegokolwiek akcji agresywnej; straszły natomiast własną opinię publiczną przeciwnikiem, manipulując nią dla korzyści budżetowych — w interesach rosnącej lawinowo administracji, kręgów wojskowo-przemysłowych, centrów badań nowych technologii itp. Można było niemal bezkarnie kierować na to ogromny strumień pieniędzy, jako że zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie „pod groźą napaści ludzie stawali się bardziej posłuszni, bardziej kierowalni”.

Wypada też odnotować nieliczne pozycje idące dalej poza tezę o współodpowiedzialności Związku Sowieckiego za „zimną wojnę” i poszukujące odpowiedzi na pytanie o przyczyny agresywnej ekspansywności sowieckiej polityki. Poszukuje się ich zarówno w sferze patologii rozwoju mocarstwa totalitarnego³⁰, jak i w braku moralności jako normy określającej politykę zagraniczną ZSRR³¹.

25 O. A. Trojanowski, *Karaibskij krizis — wzglad iz Kremla*, „Mieżdunarodnaja żyzi” 1992, nr 3-4.

26 Ibidem, s. 179.

27 Por. W. Makarijewskij, *Opriemjerie N. S. Chruszczowie, marszale G. K. Zukowie i gienierale J. A. Plewe*, „Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija” 1994, nr 8/9. Autor nazywa „oczywistym kłamstwem” tezę, iż sowiecka polityka tego okresu była „polityką obronną”, szukającą — w warunkach zapóźnienia własnych środków przenoszenia broni jądrowej — „linii obrony” na Kubie.

28 Por. J. S. Danilenko, *Geopolitika i biezopasnost’*, „Kientawr” 1994, nr 2. „Zimna wojna” jest jednakże w tym artykule tylko pretekstem do rozpatrywania spraw współczesnych, przeprowadzenia głównej jego tezy, iż obecnie (1994) międzynarodowa gra polityczna toczy się o odepchnięcie Rosji od Południa.

29 Y. Vanden Berghe, *Istoriczeskoje niedorazumenije? „Chołodnaja wojna” 1917-1990*, tłum. z holend.,

Moskwa 1996 [*Hetgrote misverstand? Een geschiedenis van de Koude Oorlog (1917-1990)*, Amersfoort 1995].

30 Por. Je. Raszkowski, *Opyt totalitarnej modierizacji Rossii (1917-1991) w swietle socyologii razwitija*, „Mirowana Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija” 1993, nr 7 [autor jednak zaledwie prześlizguje się nad problematyką „zimnej wojny”].

31 Por. B. G. Kapustin, *Rossija i Zapad na puti k miru mirow. (Kritika političeskoj filozofii)*, „Kientawr” 1993, nr 1/4.

Trudno byłoby uznać, iż tematyka „zimnej wojny” stała się nadmiernie obecna w historiografii rosyjskiej pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Słabe jej reprezentowanie wynikało i wynika z różnych przesłanek. Upadła instytucja cenzury, w dużym stopniu otwarte zostały archiwa postsowieckie — nastąpił boom publikacji udostępniających dokumenty z zasobu postsowieckiego, dotyczących drażliwych spraw wewnętrznych, podejmujących tematy dotąd zakazane; pojawiły się biografie odburzowujące osoby, o których dotąd pisano raczej hagiografie oraz osób starannie wymazywanych nawet z encyklopedii³²; obszerne miejsce na rynku wydawniczym znalazły przedruki z literatury zachodniej i rosyjskiej emigracyjnej („białej” i dysydenckiej), a także swoista pornografia historyczna, żerująca na tematach typu Rasputin, życie intymne Stalina itp. Prawa rynku, w tym wypadku wydawniczego, jednocześnie zaś drastyczne obniżenie siły nabywczej inteligencji (środowisk naukowych) nie pozostawiają wiele miejsca na publikacje, które przy niskich nakładach nie zarobią na sobie. Za takie właśnie należy uznać prace o „zimnej wojnie”, której dolegliwości społeczeństwo rosyjskie jeszcze odreagowuje i prawdopodobnie nie tęskni i do czytania o niej.

Ten krótki przegląd oparty został w sumie na niewielu pozycjach, ale zdaniem autora jest wystarczająco reprezentatywny do postawienia tezy konkludującej. Można w jego świetle uznać, iż proces wypracowywania przez historiografię rosyjską własnej, opartej na naukowych kryteriach i znajomości archiwów oceny „zimnej wojny” został dopiero rozpoczęty. Jak dotąd polega on głównie na wywoływaniu oczekujących na gruntowne przebadanie problemów, przyswajaniu dorobku historiografii powszechnej — nie tylko co do ocen, ale także podstawowej faktografii — wypracowywaniu instrumentarium interdyscyplinarnego podejścia do tego wymykającego się ujęciom li tylko historycznym tematu. Warto obserwować postępy tego procesu, chociażby z punktu widzenia wprowadzanych do obiegu naukowego dokumentów z postsowieckiego zasobu archiwalnego, które mogą wiele wyjaśnić także jeśli chodzi o nasze dzieje powojenne.

32 Proszę spróbować znaleźć w sowieckich encyklopediach sprzed lat dziewięćdziesiątych hasła typu L. Trocki, N. Bucharin, A. Rykow, L. Kamieniew, G. Zinowjew, S. Syrcow, W. Łominadze czy też W. Abakumow, Ł. Beria, Ł. Canawa lub W. Mierkułow. Por. Moskwa. *Encyklopedija*, Moskwa 1980; *Graždanskaja wojna i wojennaja intierwiencyja w SSSR. Encyklopedija*, Moskwa 1983; *Wielikaja Otieczestwiennaja wojna 1941-1945. Encyklopedija*, Moskwa 1985. Hasła „Trocki” nie ma nawet w wydawnictwie *Wielikij Oktiabr'. Kratkij istoriko-rewolucyjnyjsprawocznik* (Moskwa 1987), co można uznać za swoisty rekord absurdu, ucieleśnienie Orwellowskiej wizji Ministerstwa Prawdy.